

Zbrodniarz wojenny został po wojnie burmistrzem w RFN

19 sierpnia 2019

Heinz Reinefarth, nazywany również „Katem Warszawy”, w trakcie Powstania Warszawskiego dowodził niemieckim zgrupowaniem bojowym dokonującym pacyfikacji Woli (największej jednorazowej masakry ludności cywilnej dokonanej w Europie w czasie II WŚ). Szacuje się, że bezpośrednio podlegli mu żołnierze w ciągu kilku dni zabili ok. 50 tys. Polaków. Po wojnie Reinefarth osiadł w zachodnioniemieckim Westerlandzie, którego w 1951 roku został burmistrzem. Władze RFN konsekwentnie odmawiały jego ekstradycji. Zmarł spokojnie w swojej rezydencji w 1979 roku.

Heinz Reinefarth urodził się w 1903 roku. W latach 1922–1927 studiował prawo na Uniwersytecie w Jenie. W 1930 r. ukończył aplikację sądową zdając egzamin asesorski i rozpoczął pracę w zawodzie jako adwokat i notariusz. W 1932 r. wstąpił do NSDAP, a w grudniu tego roku także do SS.

Po wybuchu II wojny światowej Reinefarth walczył przeciwko Polsce podczas kampanii wrześniowej. W 1940 r. wziął udział w kampanii przeciwko Francji, a następnie przeszedł do rezerwy w stopniu porucznika. W 1941 r. został ponownie powołany do Wehrmachtu. Wziął udział w walkach na froncie wschodnim. Zaczął także szybko awansować w SS. W kwietniu 1942 r. został generałem majorem policji oraz SS-Brigadeführerem. We wrześniu 1943 r. przeniesiono go do Głównego Urzędu Policji Porządkowej SS, a pod koniec stycznia 1944 r. dołączył do sztabu wyższego dowódcy SS i Policji w Kraju Warty (na terytorium okupowanej przez Niemców Polski).

Po wybuchu Powstania Warszawskiego Reinefarth otrzymał rozkaz sformowania specjalnego zgrupowania bojowego do walki z powstańcami. Począwszy od 5 sierpnia 1944 r. oddziały

Reinefartha brały udział w tzw. rzezi Woli, czyli największej jednorazowej masakry ludności cywilnej dokonanej w Europie w czasie II wojny światowej. W ciągu kilku dni dowodzeni przez niego żołnierze wymordowali w masowych egzekucjach ok. 50 tysięcy cywilnych mieszkańców Warszawy. W jednym z raportów do swojego dowództwa Reinefarth donosił, że rozstrzeliwuje już tyle ludzi, iż nie ma amunicji do prowadzenia dalszych egzekucji.

Za swój udział w tłumieniu powstania oraz masowych egzekucjach mieszkańców Warszawy Reinefarth otrzymał potem jedno z najwyższych niemieckich odznaczeń wojskowych – Krzyż Żelazny z liśćmi Dębu.

Pod koniec wojny Reinefarth przedarł się na zachód. Władze polskie zażądały od Brytyjczyków i Amerykanów (okupowali oni wówczas terytorium zachodnich Niemiec) jego ekstradycji, jednak zachodni alianci uznali, że Reinefarth może być przydatny jako świadek w procesach norymberskich i odmówili spełnienia prośby. Co prawda Reinefarth finalnie trafił do aresztu pod zarzutem zbrodni wojennych, ale wkrótce sąd w Hamburgu zwolnił go z powodu... braku dowodów.

W 1951 roku został on wybrany na burmistrza miasta Westerland (funkcję tą pełnił aż do 1963 roku). Z miejscowości tej niedługo później zrobił popularny kurort nadmorski. W 1958 roku wybrano go do landtagu w Szlezwiku-Holsztynie, a po zakończeniu kadencji w 1967 roku rozpoczął pracę jako prawnik. Mimo licznych wezwań do wydania Reinefartha Polsce (w celu postawienia go przed sądem z powodu popełnionych przez niego zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości), władze RFN konsekwentnie odmawiały jego ekstradycji. Co więcej – przyznały mu nawet specjalną rentę generalską.

Reinefarth zmarł w 1979 roku w swojej rezydencji na wyspie Sylt. Nigdy nie poniósł odpowiedzialności za swoje zbrodnie.

Gwoli sprawiedliwości należy odnotować, że 31 lipca 2014 roku,

w przeddzień 70. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, na gmachu ratusza w Westerland odsłonięto dwujęzyczną tablicę o następującej treści:

„Warszawa, 1 sierpnia 1944 roku. Żołnierze polskiego ruchu oporu powstają do walki z niemieckimi okupantami. Reżim niemiecki nakazuje stłumienie Powstania. Zamordowanych zostaje ponad 150 000 osób, niezliczeni mężczyźni, kobiety i dzieci doznają ran i upokorzeń. Heinz Reinefarth, w latach 1951-1963 burmistrz Westerlandu, był jako jeden z dowódców niemieckich odpowiedzialny za te zbrodnie. Ze wstydem składamy hołd ofiarom, mając nadzieję na pojednanie. Z okazji 70. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego”.

Źródło: pl.Wikipedia.org